

WYROK

W IMIENIU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Agnieszka Wysokińska-Walczak

Protokolant: sekr. sąd. Mateusz Marek, sekr. sąd. Aleksandra Adamska,

stażysta Joanna Sokółowska

w obecności Prokuratora Jerzego Mierzejewskiego, Agnieszki Brygidyr-Dorosz, Mileny Tabor

po rozpoznaniu w dniach 29 kwietnia, 21 maja, 17 i 18 czerwca 2019 r.,

sprawy:

M. P., urodzonego (...) w G., syna R. i A. z d. S.,

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 29 kwietnia 2018 r. na bulwarze (...) w W. w okolicy ul. (...) publicznie znieważył obywatela Ukrainy K. H. z powodu jego przynależności narodowej w ten sposób, iż używał wobec niego wulgarnych i poniżających określeń, mających skłonić w/w do opuszczenia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a następnie użył wobec w/w przemoc w postaci uderzenia w tył głowy, przewrócenia na ziemię, uderzenia pięścią i rołkami w twarz, swoim działaniem powodując u K. H. krwiaka podskórnego okolicy łuku jarzmowego prawego o średnicy 3 cm, otarcia naskórka przedramienia prawego, otarcia naskórka ręki prawej, które to obrażenia powodowały naruszenie czynności narządu ciała trwający nie dłużej niż 7 dni, przy czym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem miał ograniczoną w stopniu znacznym tj. ***o czyn z art. 119 § 1 k.k. w zb. z art. 257 kk w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z 31§2 kk,***

II. w dniu 29 kwietnia 2018 r. na bulwarze (...) w W. w okolicy ul. (...) podczas i w związku z pełnieniem przez funkcjonariuszy Policji sierż. P. S. (1) oraz st.asp. M. K. obowiązków służbowych, w celu zmuszenia w/w funkcjonariuszy do zaniechania prawnej czynności służbowej związanej z podjęciem wobec niego interwencji oraz jego zatrzymaniem, naruszył ich nietykalność cielesną w ten sposób, że kopnął st. asp. M. K. w okolice brzucha, a następnie 3-krotnie kopnął sierż. P. S. (1) w okolice uda, biodra, brzucha po stronie prawej, przy czym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem miał ograniczoną w stopniu znacznym tj. ***o czyn z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 224§2 kk w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31§2 kk,***

III. w dniu 26 kwietnia 2018 r. w W. przy ul. (...) publicznie znieważył obywatela Ukrainy K. H. z powodu jego przynależności narodowej w ten sposób, iż używał wobec niego wulgarnych i poniżających określeń, mających skłonić w/w do opuszczenia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a następnie użył wobec w/w przemoc na osobie w postaci spryskania twarzy gazem pieprzowym oraz kierował wobec w/w groźby karalne pozbawienia życia, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione przy czym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem miał ograniczoną w stopniu znacznym tj. ***o czyn z art. 119 § 1 k.k. w zb. z art. 257 kk w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31§2 kk.***

orzeka:

1. **oskarżonego M. P.** w ramach zarzucanego mu w pkt I a/o czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 29 kwietnia 2018 r. na bulwarze (...) w W. w okolicy ul. (...) znieważył K. H. w ten sposób, iż używał wobec niego wulgarnych i poniżających określeń, a następnie użył wobec w/w przemoc w postaci uderzenia w tył głowy, przewrócenia na ziemię, uderzenia pięścią i rołkami w twarz, swoim działaniem powodując u K. H. obrażenia w postaci krwiaka podskórnego okolicy łuku jarzmowego prawego o średnicy 3 cm, otarcia naskórka przedramienia prawego, otarcia naskórka ręki prawej, które to obrażenia powodowały naruszenie czynności narządu ciała trwający nie dłużej niż 7 dni, przy czym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem miał ograniczoną w stopniu znacznym oraz kwalifikując ten czyn z art. 216 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31§2 kk skazuje go a na podstawie art. 157§2 kk w zw. z art. 11§3 kk w zw. z art. 34§1 i §1a kk w zw. z art. 35§1 kk wymierza oskarżonemu karę 10 (dziesięciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

2. **oskarżonego M. P.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt. II a/o i na podstawie art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 224§2 kk w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31§2 kk skazuje go a na podstawie art. 224§2 kk w zw. z art. 11§3 kk w zw. z art. 37 a kk w zw. z art. 34§1 i §1 a kk w zw. z art. 35§1 kk wymierza karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

3. **oskarżonego M. P.** w ramach zarzucanego mu w pkt III a/o czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 26 kwietnia 2018 r. w W. przy ul. (...) znieważył K. H. w ten sposób, iż używał wobec niego wulgarnych i poniżających określeń, a następnie naruszył jego nietykalność cielesną w postaci spryskania twarzy gazem pieprzowym oraz kierował wobec w/w groźby karalne pozbawienia życia, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem miał ograniczoną w stopniu znacznym oraz kwalifikując ten czyn z art. 216§1 k.k. w zb. z art. 217§1 k.k. w zb. z art. 190§1 kk w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 31§2 kk, na podstawie art. 216§1 k.k. w zb. z art. 217 § 1 k.k. w zb. z art. 190§1 kk w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31§2 kk skazuje go a na podstawie art. 190§1 kk w zw. z art. 11§3 kk w zw. z art. 34§1 i §1a kk w zw. z art. 35§1 kk wymierza karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

4. na podstawie art. 85§1 i 2 kk w zw. z art. 86§1 kk łączy orzeczone wobec oskarżonego w pkt 1, 2 i 3 wyroku jednostkowe kary ograniczenia wolności i wymierza oskarżonemu karę łączną w wymiarze 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

5. na podstawie art. 46§1 kk zasądza od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego K. H. kwotę 1000 (jednego tysiąca) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

6. na podstawie art. 34§3 kk w zw. z art. 72§1 pkt 5 kk nakłada na oskarżonego obowiązek powstrzymywania się od nadużywania alkoholu oraz używania innych środków odurzających;

7. na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej łącznej kary ograniczenia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 29.04.2018 r. do dnia 08.11.2018 r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dniom kary ograniczenia wolności;

8. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego J. W. kwotę 1 260 (jeden tysiąc dwieście sześćdziesiąt) złotych powiększoną o stawkę Vat tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

9. zasądza od oskarżonego kwotę 1300 (jeden tysiąc trzysta) złotych tytułem częściowych kosztów sądowym, w tym opłaty sądowej wysokości 300 (trzysta) złotych, w pozostałym zakresie obciąża nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt XII K 199/18

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego i ujawnionego materiału dowodowego Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony i K. H. poznali się w 2017 r. Mężczyźni pracowali razem w restauracji (...), mieszczącej się na S. w W.. Po pewnym czasie w restauracji zatrudniona została dziewczyna oskarżonego, P. A. (1). Już wówczas dochodziło do konfliktów pomiędzy M. P. a K. H., zaś ich powodem była zazdrość oskarżonego o P. A. (1). Zdaniem M. P. pokrzywdzony był zainteresowany jego dziewczyną. Na skutek konfliktów wywołanych zachowaniem oskarżonego, postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej (...) w W. z dnia 24 marca 2018 r. orzeczono wobec oskarżonego zakaz zbliżania się do P. A. (1) i K. H. na odległość mniejszą niż 100 m.

W ZAKRESIE ZARZUTU III A/O

W dniu 26 kwietnia 2018 r. około godzin 22:00, K. H. odprowadzał P. A. (1) po spotkaniu do jej domu. W pewnym momencie zauważyli, że zza szkoły mieszczącej się przy ul. (...) wyszedł oskarżony. Mężczyzna zapytał P. A. (1), czy zepsuł jej randkę, po czym zwrócił się do K. H., kierując pod jego adresem wulgaryzmy, poniżające określenia oraz groził mu pozbawieniem życia. Następnie oskarżony rzucił się w stronę K. H., jednakże przed atakiem powstrzymała go P. A. (1). Wtedy oskarżony wyjął z prawej kieszeni gaz pieprzowy i potraktował nim K. H. w twarz. W tym momencie P. A. (1) zadzwoniła do swojej matki. Kiedy K. A. przyjechała na miejsce, kazała oskarżonemu odejść i zadzwoniła po policję. Oskarżony również wezwał policję. Po przybyciu, funkcjonariusze zebrali informacje o przebiegu zdarzenia. W wyniku powyższych wydarzeń, policjanci zabrali oskarżonego na komendę.

W ZAKRESIE ZARZUTU I A/O

W dniu 29 kwietnia 2018 r. około godz. 23:30 K. H., P. A. (1) i D. K. wybrali się na (...) (...) w okolicach ul. (...) w W.. Po pewnym czasie, dołączył do nich P. S. (2). Grupa udała się w kierunku dyskoteki (...). Będąc na miejscu, po pewnym czasie do grupy podszedł S. K.. Chwilę za nim, na miejscu pojawił się oskarżony, który widząc w pobliżu P. A. K. H. zaczął się z nią kłócić oraz obrażać i wyzywać K. H.. W momencie, kiedy K. H. odwrócił się tyłem do oskarżonego, ten uderzył go w tył głowy, po czym rzucił się na pokrzywdzonego, doszło do szarpaniny, na skutek, czego mężczyźni zsunęli się na schody. Oskarżony wykrczał pokrzywdzonemu rękę, próbując ją złamać. Po chwili, gdy obaj wstali, oskarżony wziął plecak K. H. i próbował wrzucić go do W.. P. A. (1) poprosiła S. K., by ten odciągnął oskarżonego od K. H.. Następnie sama wzięła pokrzywdzonego pod rękę i wraz z D. K. odeszli z miejsca, kierując się w stronę przystanku autobusowego. Oskarżony podbiegł wtedy do pokrzywdzonego i uderzył go w twarz ręką, a następnie użył do tego rolki trafiając pokrzywdzonego w kość policzkową po lewej stronie. Patrolujący owo miejsce funkcjonariusze policji po zauważeniu tej sytuacji podjęli interwencję w wyniku, której zatrzymali oskarżonego. W wyniku pobicia w dniu 29 kwietnia 2018 r., K. H. doznał obrażeń ciała w postaci krwiaka podskórnego okolicy łuku jarzmowego prawego średnicy 3 cm, otarcia naskórka przedramienia prawego oraz otarcia naskórka ręki prawej.

W ZAKRESIE ZARZUTU II A/O

Oskarżony po zatrzymaniu początkowo zachowywał się spokojnie, jednak w pewnym umieszczony w radiowozie zaczął się zachowywać się agresywnie, używał wulgaryzmów. Chciał się wydostać z radiowozu i w tym celu ciągał za klamkę, po czym usiłował wybić szybę w samochodzie. Następnie oskarżony, używając do tego średniej siły, kopnął w brzuch funkcjonariusza policji M. K., a następnie trzykrotnie kopnął w okolice uda, biodra i brzucha po prawej stronie funkcjonariusza P. S. (1). Na skutek tego zachowania, funkcjonariusze policji zastosowali wobec oskarżonego środek przymusu bezpośredniego, założyli mu kajdanki na ręce trzymane do tyłu, posadzili na fotelu i zapieli pasy.

M. P. został zatrzymany w dniu 29 kwietnia 2018 r. godz. 03:10. Przeprowadzone badanie stanu trzeźwości wykazało, że o godzinie 03:28 poziom alkoholu w organizmie oskarżonego wynosił 0,80 mg/l, o godz. 03:34 poziom wynosił 0,60 mg/l.

Sąd ustalił, że w czasie czynu M. P. miał w stopniu znacznym ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 2 k.k.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego M. P. (t. I, k. 80-83, 85-86, 101-103, 111-112, 181-182; t. II, k. 244-246, 317-319), zeznań pokrzywdzonego K. H. (t. I, k. 25-26; 60-62 t. III, k.442v-444v), M. K. (t. I, k. 8-10; t. III, k. 441v-442), P. S. (1) (t. I, k. 11-12, t. III, k. 442-442v), K. Ś. (t. I, k. 15-16, t. III, k. 472-473), po części zeznań świadków D. K. (t. I, k.63-64; 93-94; t. III, k. 476-477), S. K. (t. I, k. 169-172; t. III, k. 505v-506), P. S. (3) (t. I, k. 165-167; t. III, k. 477-479), K. A. (t. I, k. 51-52; t. III, k. 476-477), protokołu zatrzymania (t. I, k. 2-2v), protokołu z przebiegu badania trzeźwości urządzeniem elektronicznym (t. I., k. 7-7v), protokołu oględzin osoby (t. I, k. 29-30), zlecenia przeprowadzenia badania lekarskiego (t. I, k. 41), karty informacyjnej izby przyjęć K. H. (t. I, k. 46), protokołu oględzin osoby M. P. (t. I, k. 55-56v), protokołu oględzin akt (t. I, k. 57), protokołu zatrzymania M. P. (t. I, k. 59-59v), oględziny zawartości telefonu (t. I, k. 67-71, 74-75), postanowienia o oddaniu pod dozór policji i zastosowanie innych środków zapobiegawczych (t. I, k. 87), materiału fotograficznego z czynności przeprowadzonych w dniach 29 i 30 kwietnia 2018 r. (t. I, k. 118-119), opinii sądowo-psychiatrycznej i uzupełniającej opinii (t. I, k. 183-187, t. II, k. 275-279), dokumentacji medycznej (t. I, k. 199), opinii psychologicznej (t. II, k. 207-212), opinii lekarskiej (t. II, k. 255-258), wywiadów środowiskowych (t. II, k. 310-311; t. III, k. 484-486).

Oskarżony M. P. w trakcie przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym w dniu 30 kwietnia 2018 r. nie przyznał się do zarzucanych mu czynów z pkt I i III, przyznał się do popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt II. Nadto wyjaśnił, że zaczął otrzymywać telefony i wiadomości od P. A. (1), która prosiła go o spotkanie. Oskarżony podał, że przez pierwszy 3 tygodnie ignorował te wiadomości, poznał nową dziewczynę i chciał zakończyć znajomość z A.. Dodał, że dowiedział się, że w tym samym czasie P. A. (1) zaczęła spotykać się z mężczyzną narodowości ukraińskiej. M. P. wyjaśnił, że parę razy spotkał się z P. A. (1). Dodał, że kobieta przyjeżdżała pod jego pracę, nękała go. Oskarżony podał, że 29 kwietnia wyszedł z pracy i udał się do brata. Odebrał telefon od P. A. (1) i na pytanie gdzie jest, odpowiedział, że idzie z bratem nad W.. Podał, że kiedy siedział z bratem we wskazanym miejscu, nagle pojawiła się P. A. (1), która zaczęła go bić po głowie i drapać po szyi. Zaczęła grozić, że powie Policji, że to on się do niej odzywa. Oskarżony wyjaśnił, że następnie pojawił się K. H., który uderzył go w twarz czymś ciężkim. Podał, że na tę sytuację zareagował jego nowopoznany kolega, który uderzył H. w twarz, następnie oboje upadli i zaczęli tarzać się po ziemi. Oskarżony wyjaśnił, że w tym momencie powiedział do brata, żeby już stąd poszli. Wtedy H. zaczął mówić coś do oskarżonego, na skutek czego, jego kolega ponownie chciał go bić. Oskarżony z bratem odciągali swojego kolegę. Następnie oskarżony wyjaśnił, że gdy H. odchodził z A. i K., kolega zobaczył jak ten odwrócił się, pokazał im środkowy palec, a następnie zaczął się śmiać. Podał, że kolega widząc to, złapał rolkę oskarżonego, podbiegł do H. i chyba go uderzył. Oskarżony podał, że podbiegł do nich w celu zabrania rolki swojemu koledze. Oskarżony dodał, że po tym zdarzeniu kolega uciekł. Następnie pojawiła się policja, która zatrzymała go do radiowozu. Podał, że policja nie goniła jego kolegi. Odnośnie zarzucanego czynu z pkt III, oskarżony wyjaśnił, że jechał na W. do nowopoznanej koleżanki. Oskarżony czekał na nią, gdy zobaczył jak A. wychodzi z H.. Podał, że wtedy H. psiknął mu gazem po oczach. Pani pracująca w sklepie (...) zadzwoniła na policję. Następnie dodał, że przyjechała matka A., która uderzyła go kilkukrotnie w twarz, szarpała go też A.. Dodał, że H. też coś do niego mówił, ale oskarżony powiedział mu, żeby się zamknął. Wyjaśnił, że nie groził mu pozbawieniem życia. Oskarżony przyznał się do pobicia funkcjonariuszy. Dodał, że był pod wpływem alkoholu, po którym czasami go trzęsie. Nie pamiętał by kopał policjantów. Podał, że możliwe iż miał wtedy atak padaczkowy, w skutek czego nogi same uderzały policjantów. Podał, że po otrzymaniu dozoru, starał się normalnie pracować i funkcjonować. Dodał, że to P. A. (1) zakreśliła go wokół palca, działała cały czas przeciwko niemu (t. I, k. 101-103).

Podczas kolejnego przesłuchania w trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania z dnia 01 maja 2018 r., oskarżony nie przyznał się do zarzucanych czynów z pkt I i III, przyznał się natomiast do naruszenia nietykalności policjantów. Oskarżony podtrzymał poprzednio złożone wyjaśnienia. Dodał, że od czasu

sprawy, która zakończyła się nałożeniem na niego dozoru, P. A. (1) wydzwaniała do niego, w ciągu dnia potrafiła zadzwonić nawet dwadzieścia razy. Oskarżony podał, że odpuścił sobie znajomość z P., zaczął zajmować się pracą, poznał nową kobietę. Wyjaśnił, że od kiedy zaczął spotykać się z inną kobietą, A. zaczęła go nękać. Dodał, że A. dowiedziała się o tym z portalu społecznościowego facebook, gdzie oskarżony dodawał wspólne zdjęcia z nową dziewczyną. Podał, że A. wyszła z propozycją spotkania. Wyjaśnił, że po pewnym czasie miał dość ciągłych telefonów A. i postanowił się z nią spotkać. Podał, że podczas spotkania został uderzony czymś ciężkim w głowę przez K. H.. Dodał, że od tego czasu ma na głowie obrażenia w postaci krwiaka. Oskarżony wyjaśnił, że podczas tego zdarzenia obecny był jego brat S., który widział całą sytuację. Dodał, że 10 minut przed zdarzeniem poznał z bratem mężczyznę o imieniu M., który również widział całe zdarzenie. Podał, że w celu jego obrony, M. podbiegł i uderzył H. – najpierw w twarz, a następnie go kopnął. Oskarżony wyjaśnił, że następnie odciągnął M. od H.. Gdy H. odchodził, M. zauważył, że śmiał się do nich i pokazał środkowy palec. Oskarżony wyjaśnił, że wtedy M. zabrał mu jedną rolkę, pobiegł w stronę H. i uderzył go w tył głowy. Podał, że w czasie kiedy do nich podbiegł, przyjechała policja i go zatrzymała. M. zaczął uciekać. Oskarżony zaprzeczył, by kierował do H. groźby. Oskarżony nie pamiętał także by kopnął policjantów. Dodał, że nie pamięta co się działo w radiowozie, ale przyznał się do czynu, ponieważ skoro tak policjanci mówią, to musiało tak być. Oskarżony podał, że cierpi na padaczkę alkoholową. Dodał, że przez dłuższy czas powstrzymywał się od picia alkoholu, pił pierwszy raz w dniu zatrzymania. Oskarżony wyjaśnił, że wcześniej, w okresie od lipca do grudnia nadużywał alkoholu w związku z ciężką sytuacją rodzinną. Podał, że miał problemy z rodzicami oraz z P. A. (1), z którą w tamtym okresie pozostawał w związku. Odnośnie zdarzenia nad W., oskarżony podał, że był na miejscu, kiedy zadzwoniła do niego A. i zaproponowała spotkanie nad W.. Oskarżony powiedział jej, że jest już na miejscu, jednak nie wskazał dokładnego miejsca. Podał, że A. i H. sami go znaleźli. Wyjaśnił, że jego zdaniem A. chciała by złamał zakaz zbliżania się, bo wiedziała, że on sam go nie złamie. Dodał, że był nad W., ponieważ chciał spędzić miło czas (t. I, k. 111-112).

W trakcie kolejnych przesłuchań w dniach 13 lipca 2018 r. i 24 sierpnia 2018 r., oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (t. I, k. 182; t. II, k. 245).

Podczas przesłuchania w dniu 28 października 2018 r. oskarżony nie przyznał się do popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt I i III, przyznał się do popełnienia czynu na szkodę policjantów. Oskarżony odmówił składania wyjaśnień (t. II, k. 318-319).

W trakcie przesłuchania w charakterze oskarżonego na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2019 r. M. P. przyznał się do popełnienia czynu dotyczącego znieważenia funkcjonariuszy, w pozostałym zakresie oskarżony nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień. Oskarżony potwierdził uprzednio złożone wyjaśnienia w toku postępowania przygotowawczego.

Oskarżony potwierdził także treść złożonych wyjaśnień w postępowaniu w sprawie o sygn. PR 2 Ds. (...), złożone w dniu 24 marca 2018 r. (t. I, k. 82-83 i 85v-86).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd nie miał wątpliwości, że oskarżony dopuścił się popełnienia wszystkich trzech zarzucanych mu czynów.

Dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego M. P., sąd uznał je za wiarygodne wyłącznie w tym zakresie, w jakim przyznał się do winy, a jego wyjaśnienia zgodne są z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt I a/o, wyjaśniając, że pokrzywdzony został pobity przez nowopoznanego kolegę oskarżonego – M., który następnie uciekł przed policją. Sąd nie dał wiary oskarżonemu w powyższym zakresie. Wskazać należy, że opisywany przez oskarżonego przebieg wydarzeń oraz obrażenia, jakie na skutek ataku (...) doznał pokrzywdzony, znacznie pokrywają się z opisaną przez pokrzywdzonego czy D. K. wersją wydarzeń, w których to oskarżony dopuścił się wskazanych czynów. Powyższe świadczy o tym, że oskarżony w swych wyjaśnieniach chciał przerzucić odpowiedzialność za swoje czyny na inną nieistniejącą osobę, której personaliów nie udałoby się ustalić organom śledczym i w ten sposób uniknąć odpowiedzialności karnej.

Podkreślić należy, że żaden ze świadków nie potwierdził wersji oskarżonego, brak jest w ich depozycjach jakiegokolwiek wzmianki o (...). Nadto, żaden ze świadków nie potwierdził, by w zdarzeniu, oprócz oskarżonego i pokrzywdzonego, uczestniczyła osoba trzecia. Podnieść również należy, że fakt, iż była to osoba oskarżonego potwierdzają pośrednio przeprowadzone oględziny z dnia 30 kwietnia 2018 r., z którego wynika, że ciele M. P. znajdowały się liczne otarcia naskórka na szyi, ramionach oraz w okolicach lewej skroni (t. I, k. 55-55v). Nadto fakt podbiegnięcia do grupy i zadanie ciosów K. H., raz ręką, a następnie rollką potwierdzone zostały przez funkcjonariuszy policji, którzy pełnili służbę na miejscu zdarzenia, a następnie podjęli interwencję i zatrzymali oskarżonego.

M. P. zaprzeczył także popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt III a/o. Oskarżony zarzucił, iż to pokrzywdzony zaatakował go gazem pieprzowym. Tak przedstawiona wersja wydarzeń nie została potwierdzona przez pokrzywdzonego, którego zeznaniom sąd dał wiarę. Obrona przez oskarżonego wersja wydarzeń przeczy także zeznaniom K. A., która przyjechała na miejsce zdarzenia i widziała, że to K. H. został potraktowany gazem. Po interwencji policji, świadek zawiozła pokrzywdzonego do swojego domu i pomagała mu obmyć oczy.

Oskarżony przyznał się do naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy publicznych i w tym zakresie Sąd przyznał wiarę oskarżonemu. Okoliczności, w których oskarżony kopał funkcjonariuszy zostały także potwierdzone przez samych policjantów, występujących w sprawie w charakterze świadków. Sąd nie dał wiary w zakresie tłumaczeń oskarżonego, iż wykonane przez niego ruchy nóg zostały wywołane na skutek padaczki alkoholowej. Wskazać należy, że w sporządzonej opinii sądowo – psychiatrycznej, biegłe wykluczyli u oskarżonego takie schorzenie.

Wskazać także należy, że oskarżony w toku prowadzonego postępowania wykazywał się rażąco niekonsekwencją. W składanych wyjaśnieniach, oskarżony wytrwale nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów wobec pokrzywdzonego K. H., co nie przeszkadzało mu w złożeniu wniosku w trybie art. 387 k.p.k. o skazanie bez przeprowadzania postępowania dowodowego (t. II, 302). Powyższe daje podstawy do dyskredytowania wiarygodności wyjaśnień oskarżonego. Także podczas mowy końcowej, oskarżony wskazuje, że dopuścił się pobicia pokrzywdzonego „to nie było pobicie na tle narodowościowym, pokrzywdzony chciał mi odebrać to, co było dla mnie najcenniejsze i nie mogłem na to pozwolić”. W związku z powyższym, Sąd doszedł do przekonania, że nie przyznanie się oskarżonego do winy nie może być uznane za wiarygodne i stanowi wyłącznie przyjętą przez oskarżonego linię obrony oraz próbę umniejszenia swojej odpowiedzialności za popełnione czyny.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zeznań **pokrzywdzonego K. H.** (t. I, k. 25-26; t. III, k. 442v-444v). Jego depozycje są spójne, zbieżne i konsekwentne, a ponadto korespondują z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym.

Pokrzywdzony K. H. opisał swoją relację z oskarżonym. Podał, że oboje byli pracownikami restauracji mieszczącej się na S. w W.. Razem z nimi pracowała dziewczyna oskarżonego P. A. (1). Pokrzywdzony zeznał, że pomiędzy nim a oskarżonym dochodziło do licznych konfliktów. Zdaniem pokrzywdzonego spory wywołane były zazdrością oskarżonego o P. A. (1). Pokrzywdzony zeznał, że oskarżony często przyjeżdżał przed zamknięciem restauracji, krzychał na P. A. (1), wtedy on stawał w obronie, co wywoływało konflikty pomiędzy mężczyznami, dochodziło do szarpanin. Pokrzywdzony podkreślił, że takie zdarzenia wielokrotnie się powtarzały, niejednokrotnie na miejsce wzywana była policja. Podał, że oskarżony na skutek jednej z awantur z P. A. (1), zniszczył restaurację, powybił szyby. Na skutek tych zdarzeń, 23 marca 2018 r. oskarżony został zatrzymany, a prokuratura wydała wobec oskarżonego zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego i P. A. (1).

K. H. zeznał, że po tych zdarzeniach, chciał zakończyć znajomość z P. A. (1) i D. K. – ich wspólną znajomą. P. A. (1) wielokrotnie próbowała skontaktować się z pokrzywdzonym, co ostatecznie doprowadziło do ich spotkania w galerii handlowej (...). Pokrzywdzony zeznał, że na spotkaniu zaznaczył P. A. (1), iż chce by to było ich ostatnie spotkanie.

Odnośnie przebiegu zdarzeń z 26 kwietnia 2018 r. pokrzywdzony podał, że po spotkaniu odprowadzał P. A. (1) do domu. Zeznał, że w okolicach miejsca zamieszkania kobiety nagle pojawił się oskarżony, który zaczął krzyczeć w stronę A. „Co kurwa zepsułem Tobie randkę?”. Następnie podał, że M. P. kierował w stosunku do niego groźby pozbawienia życia, krzyżąc do A. „Ja go kurwa zabiję, pójdę siedzieć ale go zabiję i to wszystko będzie przez ciebie”. Pokrzywdzony

dodał, że czuł się zagrożony i mając w pamięci poprzednie wydarzenia, obawiał się, że oskarżony może spełnić swoje groźby. Następnie dodał, że oskarżony kierował w stosunku do niego obraźliwe określenia „rozumiem z kimkolwiek, ale dlaczego z tym jebanym Ukraińcem?”. Pokrzywdzony zeznał, że oskarżony w pewnym momencie próbował się na niego rzucić, ale zatrzymała go A.. Podał, że wtedy oskarżony wyjął z prawej kieszeni gaz pieprzowy, którym poraził go po twarzy. Pokrzywdzony zeznał, że A. przez cały czas trzymała oskarżonego, oskarżony ponownie chciał rzucić się na niego, kierował w kierunku A. i niego liczne wyzwiska. Następnie A. zadzwoniła po swoją matkę. Po dotarciu na miejsce, K. A. wezwała policję. Oskarżony również zadzwonił na policję. Pokrzywdzony zeznał, że po dotarciu funkcjonariuszy na miejsce został rozpytany o zdarzenie, wskazał, że oskarżony ma zakaz zbliżania się do niego i do A.. Oskarżony został zabrany na komisariat.

Pokrzywdzony szczegółowo opisał także zdarzenie z 29 kwietnia 2018 r. Wyjaśnił, że P. A. (1) i D. K. zaprosiły go na majówkę nad W.. Pokrzywdzony spotkał się z kobietami około godz. 23:00, później do grupy dołączył P. S. (2). K. H. zeznał, że poszli do klubu nad W., gdzie doszło do spotkania z oskarżonym. Pokrzywdzony zaznaczył, że nie wiedział, iż oskarżony może tam być. Podał, że prosił oskarżonego by się rozeszli, ponieważ oskarżony ma zakaz zbliżania się do niego i nie chce konfliktu. Zeznał, że następnie do oskarżanego podeszła A. i zaczęła z nim rozmawiać. Pokrzywdzony zeznał, że zwrócił się do D. K., że chce już opuścić miejsce, po czym zabrał swoje rzeczy i odwrócił się, kierując się do wyjścia. W tym momencie pokrzywdzony poczuł uderzenie w tył głowy. Odwrócił się i ujrzał za sobą oskarżonego. Następnie podał, że oskarżony rzucił się na niego, w wyniku czego obaj upadli i zsunęli się z górkę na schody. W wyniku upadku pokrzywdzony doznał obrażeń na prawym przedramieniu. Pokrzywdzony podał, że podczas szarpaniny oskarżony kierował w stosunku do niego groźby zrobienia mu krzywdy. Zeznał, że w tym momencie rozdzielili ich nieznanymi ludźmi. Podał, że oskarżony cały czas był agresywny i wyzywał pokrzywdzonego. K. H. wyjaśnił, że oskarżony wziął jego plecak i chciał wrzucić go do W.. Następnie pokrzywdzony wziął swoje rzeczy i razem z P. A. (1) i D. K. odeszli z miejsca. Pokrzywdzony wyjaśnił, że oskarżony szedł za nimi, przez cały czas kierując wyzwiska w stronę pokrzywdzonego i A.. Podał, że w pewnym momencie oskarżony znowu rzucił się na niego, ale oskarżonego ponownie odciągnęli obcy ludzie. Wtedy pokrzywdzony wraz z A. i K. zaczęli uciekać przed oskarżonym, jednak ten ich dogonił i uderzył pokrzywdzonego w twarz. Po uderzeniu K. H. odwrócił się w kierunku oskarżonego i zobaczył, że ten trzyma rolki. Następnie oskarżony uderzył nimi pokrzywdzonego w twarz. W wyniku uderzenia pokrzywdzony doznał zasinienia na policzku i otarcia. Na miejscu zdarzenia zatrzymał się radiowóz. Funkcjonariusze zaprowadzili oskarżonego do radiowozu. Po zdarzeniu pokrzywdzony udał się do szpitala przy ul. (...) gdzie udzielono mu pierwszej pomocy i wykonano obdukcję.

Zeznania K. H. były dla sądu w pełni wiarygodnym materiałem dowodowym i pozwalały precyzyjnie odtworzyć stan faktyczny sprawy. Pokrzywdzony przez całe postępowanie konsekwentnie i spójnie opisywał zdarzenia z udziałem oskarżonego. Podkreślić należy, że pomiędzy depozycjami brak jest zasadniczych i istotnych sprzeczności, a niepamięć świadka co do niektórych kwestii, spowodowana jest zdaniem sądu upływem czasu pomiędzy zdarzeniem a przesłuchaniem w toku postępowania sądowego. Pokrzywdzony w sposób prawidłowy rozróżniał zachowania oskarżonego i wskazywał na czym one polegały. Pokrzywdzony wykazywał się dużą precyzją w opisie poszczególnych zdarzeń, co doprowadziło sąd do przekonania, że zdarzenia nie faktycznie miały miejsce i nie zostały przez pokrzywdzonego zmyślane. Świadek pomimo doznanych obrażeń od oskarżonego, nie manipulował faktami nie próbował przypisać mu przewinień większych, niż tych, których rzeczywiście się dopuścił. Nadto pokrzywdzony wielokrotnie w swych zeznaniach usprawiedliwiał zachowanie oskarżonego, stwierdzając, iż jego zachowanie wywołane było zazdrością o P. A. (1) i z niezadowolenia jego kontaktów z kobietą. K. H. początkowo odstąpił także od zgłoszenia zdarzenia z 26 kwietnia 2018 r., uznając, że oskarżony był pod wpływem alkoholu i narkotyków, więc nie chciał pogarszać jego sytuacji „(My nie poszliśmy na policję to zgłosić, ponieważ nie chciałem więcej problemów dla siebie i niego. Sądziłem, że to wszystko jest przez alkohol i narkotyki i nie chciałem niszczyć mu życia t. I. k. 26) . Pokrzywdzony podczas przesłuchania nie był do oskarżonego źle nastawiony, nie wypowiadał się o nim negatywnie, a nadto podał, że wierzy, że oskarżony zmienił się i zrozumiał swoje błędy „(...) myślę, że oskarżony zrozumiał co zrobił i skoro będzie miał dziecko, to dorósł, zrozumiał swoje błędy”. Przedstawiony przez pokrzywdzonego obraz wydarzeń jest zbieżny z zeznaniami innych świadków w tym D. K.. Ponadto znajduje oparcie co do niektórych wątków w relacjach funkcjonariuszy policji czy świadka K. A.. Okoliczności doznania przez pokrzywdzonego obrażeń ciała w postaci

zasinienia oraz otarcia naskórka na skórze policzka o długości około 2 cm, otarcie naskórka na prawym przedramieniu poniżej łokcia o wymiarach 8 cm na 3 cm, otarcia naskórka na prawej dłoni na kostkach palca wskazującego i środkowego o wymiarach około 1,5 cm na 1,5 cm, otarcie naskórka na lewej dłoni na kciuku o wymiarach 2 cm na 2 cm wynika z wyniku także z karty informacyjnej izby przyjęć (t. I, k.46) oraz protokołu oględzin osoby (t. I, k. 29-30).

Wskazać jednocześnie należy, że ocena pokrzywdzonego, jakoby czyny zarzucane oskarżonemu, popełnione zostały z pobudek rasistowskich, stanowią wyłącznie subiektywną opinię pokrzywdzonego. Okoliczności te zostały szerzej omówione w dalszej części uzasadnienia.

Sąd dał wiarę zeznaniom **świadka D. K.** (t. I, k. 93-94; t. III, k. 476-477) złożonymi w postępowaniu przygotowawczym dotyczącym zdarzenia z dnia 29 kwietnia 2018 r., w którym doszło do pobicia pokrzywdzonego przez oskarżonego. Zeznania w tym zakresie korelują z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym, przede wszystkim z zeznaniami pokrzywdzonego Opisane przez świadka obrażenia, które na skutek pobicia odniósł pokrzywdzony znajdują swoje potwierdzenie w protokole oględzin i wynikami obdukcji. Zgodne z pozostałym materiałem dowodowym są także zeznania D. K., w których opisywała zdarzenia z 26 kwietnia 2018 r., o których dowiedziała się od P. A. (1). Świadek opisała także relacje, jakie łączyły P. A. (1) z oskarżonym, złożyła zeznania na temat okoliczności, które co prawda nie zostały objęte aktem oskarżenia, jednakże pozwoliły ukazać porywczosć słowną i fizyczną oskarżonego, jego zachowania pod wpływem zazdrości o P. A. (1).

Zeznania składane przez D. K. w toku postępowania sądowego, sąd uznał za wiarygodne jedynie w zakresie, w jakim zeznania te korespondują z wcześniejszymi depozycjami świadka oraz pozostałym materiałem dowodowym. Zaslania się przez świadka niepamięcią, spowodowana jest w ocenie sądu nie tylko upływem czasu od daty zdarzenia, ale przede wszystkim wynikają sytuacji pomiędzy oskarżonym a P. A. (3), którzy są obecnie w związku i spodziewają się dziecka. Zdaniem sądu, z związku z tym, że D. K. jest koleżanką P. A. (1), nie chce swymi zeznaniami obciążać partnera koleżanki i narazić go na większą odpowiedzialność karną.

Z podobnych względów Sąd obdarzył wiarygodnością zeznania **świadka S. K.** (t. I, k. 169-172; t. III, k. 505v-506) wyłącznie w zakresie, w jakim zeznania te korelują z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym. Świadek potwierdził, że w czasie zdarzenia przebywał wraz z oskarżonym nad W., zeznał, że pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym wywiązała się szarpanina. Podał, że w pewnym momencie stracił z pola widzenia oskarżonego, później okazało się, że M. P. został zatrzymany przez policję. Wskazać należy, że świadek jest osobą bliską dla oskarżonego, zatem opis zdarzeń jaki został przedstawiony przez świadka, zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego jak i sądowego (w którym świadek już całkowicie pominął fakt bójki oskarżonego z pokrzywdzonym), jest zdaniem sądu przedstawiony w taki w sposób, by jak największym stopniu zminimalizować winę oskarżonego.

Świadek P. S. (2) (t. I, k. 165-167; t. III, k. 477-479) opisał przebieg wydarzeń w dniu 29 kwietnia 2018 r. Świadek spędzał czas z K. H., P. A. (1) i D. K.. Z powodu złego samopoczucia świadek odłączył się od grupy, usiadł, reszta osób poszła dalej. Po jakimś czasie wrócili i stali w odległości 2 metrów od świadka. P. S. (2) zeznał, że pokrzywdzony z oskarżonym wyzywali się wzajemnie. Nie widział by oskarżony uderzył pokrzywdzonego. Dodał, że był skonfliktowany z oskarżonym i w momencie, gdy usłyszał jego głos, oddalił się z miejsca i poszedł do samochodu. Wtedy zobaczył radiowóz policyjny i zgłosił funkcjonariuszom zdarzenie. Następnie świadek opisał okoliczności po zdarzeniu, zeznał, że A. powiedziała mu że oskarżony uderzył pokrzywdzonego kółkiem. Świadek dodał, że widział obrażenia pokrzywdzonego. Zeznał, że następnie zawiózł pokrzywdzonego, P. A. (1) i D. K. do szpitala, po badaniach pokrzywdzonego, świadek powiózł A. i K. do dworca, a pokrzywdzonego do domu. Świadek dodał, że oskarżony jest w konflikcie z pokrzywdzonym, ponieważ jest zazdrosny o A..

Zeznania P. S. (2) nie wniosły do sprawy nowych okoliczności. Depozycje potwierdziły jedynie poczynione ustalenia na bazie zebranych w sprawie innych dowodów, w związku z czym, uznane zostały przez sąd za wiarygodne w całości.

Walorem wiarygodności sąd obdarzył zeznania **świadka K. A.** (t. I, k. 51-52; t. III, k. 476-477), matki P. A. (1). Świadek zeznała, że po otrzymaniu telefonu od córki, przyjechała na miejsce, rozdzieliła oskarżonego

i pokrzywdzonego, następnie zadzwoniła na policję. Po rozmowach z funkcjonariuszami, zabrała córkę i pokrzywdzonego do domu. W domu przemyśla oczy pokrzywdzonemu. Depozycje świadka częściowo korelują z pozostałym zebraniem materiałem dowodowym i poniekąd potwierdzają przebieg zdarzenia z 26 kwietnia 2018 r. W ocenie sądu brak jest podstaw do kwestionowania wiarygodności tych zeznań.

Sąd dał wiarę zeznaniom **świadków M. K.** (t. I, k. 8-10; t. III, k. 441v-442) i **P. S. (1)** (t. I, k. 11-12, t. III, k. 442-442v) – funkcjonariuszy policji, albowiem zeznania te są rzeczowe, logiczne, spójne, konsekwentne i korespondują ze sobą w zakresie, w jakim świadkowie wspólnie brali udział w interwencji w miejscu zdarzenia w nocy 29 kwietnia 2019 r.

Świadkowie zgodnie zeznali, że w czasie patrolu około godz. 03:00 przy ul. (...) zauważyli mężczyznę, który podbiegł do grupy osób i zadał mężczyźnie z tej grupy kilka ciosów ręką, a następnie rollkami. Świadkowie podjęli interwencję i doprowadzili mężczyznę do radiowozu. Okazało się, że tym mężczyzną jest M. P.. Od świadka było czuć woń alkoholu, widoczne na jego twarzy były liczne obrażenia. W momencie, gdy świadek M. K. poprosił oskarżonego o dowód, ten obsunął się na fotelu i próbował kopnąć świadka w twarz. Świadek zbił jego kopnięcie, mimo to oskarżony zdołał ze średnią siłą kopnąć świadka w brzuch. Następnie oskarżony kopnął trzy razy świadka P. S. (1) po biodrze, udzie i brzuchu, usiłował otworzyć drzwi i uciec z radiowozu. Oskarżony próbował także wybić szybę radiowozu. Świadkowi przy użyciu siły fizycznej obezwładnili oskarżonego, założyli mu kajdanki na ręce trzymane z tyłu, posadzili na fotelu i przypięli pasami bezpieczeństwa. Świadkowie zeznali, że oskarżony twierdził, że jest chory na padaczkę alkoholową i dlatego się obsuwał.

Podnieść należy, że świadkowie mieli styczność z oskarżonym wyłącznie w ramach wykonywanych przez siebie czynności służbowych i są osobami obcymi dla oskarżonego, zatem nie mieli powodu, by przedstawiać przebieg wydarzeń w sposób odmienny niż rzeczywisty. W czasie postępowania nie ujawniły się także żadne okoliczności je podważające. Ponadto, zeznania świadków znajdują potwierdzenie w zebranych i zabezpieczonych w toku postępowania dokumentach, przede wszystkim w sporządzonej notatce urzędowej z dnia zdarzenia (t. I, k. 1). Depozycje miały również istotne znaczenie dla poczynienia powyższego stanu faktycznego.

Walorem wiarygodności sąd obdarzył także zeznania **świadka K. Ś.** (t. I, k. 15-16, t. III, k. 472-473), w których tak jak powyżsi świadkowie, opisywał przebieg wykonywanych przez siebie czynności służbowych w nocy 29 kwietnia 2019 r. W ocenie sądu, świadek nie miał żadnego interesu w tym, by składać zeznania innej treści, niż relacjonujące przebieg czynności, które jako funkcjonariusz podjął w wyniku prowadzonej interwencji. Zeznania świadka są rzeczowe, logiczne, spójne i korespondują z depozycjami składanymi przez świadków M. K. i P. S. (1) oraz znajdują potwierdzenie w pozostałym wiarygodnym materiale dowodowym.

Świadek P. A. (1) skorzystała z przysługującego jej prawa do odmowy składania zeznań.

Sąd dał wiarę sporządzonym w toku postępowania opiniom sądowo - psychologicznym i sądowo - psychiatrycznym. Opinie te zostały sporządzone w sposób rzetelny i profesjonalny. Biegli wykazali się wiedzą specjalistyczną a wysnute w opinii wnioski okazały się jasne, pełne i logiczne.

W związku z przedstawioną opinią przez biegłego lekarza psychiatry i biegłego psychologa z dnia 10 lipca 2018 r., oskarżony został skierowany na badanie sądowo – psychologiczne.

W opinii biegłego psychologa stwierdzono u oskarżonego dobrą sprawność intelektualną. Nadto brak jest u M. P. formalnych zaburzeń myślenia, objawów psychotycznych, wytwórczych ani nastawień urojeniowych. W ocenie biegłego, stosunek oskarżonego do P. A. (1) oraz pokrzywdzonego nie wynika z nastawień urojeniowych, a z cech osobowości oraz sztywności procesów myślowych wynikających z dysfunkcji ośrodkowego układu nerwowego. Nadto w opinii biegłego, oskarżony przejawia obniżenie funkcji poznawczych w zakresie zapamiętywania, przechowywania w pamięci i odtwarzania. Oskarżony ma organiczne zaburzenie osobowości, przejawiające się od dzieciństwa zrachowaniami niekontrolowanymi, agresywnymi. Oskarżonego cechuje znaczna niedojrzałość emocjonalna.

W opinii biegłego, spożywanie przez oskarżonego alkoholu i środków psychoaktywnych niekorzystnie wpływają na jego funkcjonowanie, nasilają zachowanie impulsywne, agresywne i autoagresywne (t. II, k. 207-212).

Z uzupełniającej opinii sądowo - psychiatrycznej wynika, że u oskarżonego nie stwierdzono choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Nie mniej jednak, stan oskarżonego w chwili popełnionych czynów ograniczał w znacznym stopniu zdolność rozpoznania i pokierowania swoim postępowaniem. Oskarżony może uczestniczyć w postępowaniu w obecności obrońcy. Opiniowani wskazali, że wskazane jest leczenie oskarżonego w (...) i leczenie odwykowe.

Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania pozostałego, zgromadzonego w sprawie, materiału dowodowego, uznając go tym samym za w pełni wiarygodny. Treść tych dokumentów odzwierciedla ustalenia faktyczne w sprawie, poczynione w oparciu o zeznania świadków i stanowi ich fachowe doprecyzowanie. Nadto, żadna ze stron również nie poddawała w wątpliwość jego wiarygodności.

Sąd uznał oskarżonego M. P. za winnego przypisanych mu czynów. Jednocześnie podkreślić należy, że Sąd dokonał modyfikacji zarówno w zakresie opisu czynów jak i ich kwalifikacji prawnej, co szerzej przedstawione zostanie w poniżej części uzasadnienia.

Czyn popełniony przez oskarżonego w pkt 2. wyroku, wypełnił znamiona przestępstwa z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 .k.

Przestępstwo z art. 222 § 1 k.k. popełnione zostaje w związku z działaniem sprawcy, polegające na zastosowaniu przemocy wiążącej się z naruszeniem nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego. Użyty w treści art. 222 § 1 zwrot „w związku z pełnieniem czynności służbowych” należy rozumieć jako powiązanie zachowania sprawy z konkretną czynnością podejmowaną lub wcześniej wykonaną przez funkcjonariusza w ramach przysługujących mu kompetencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2019 r. w sprawie o sygn. akt III K 33/18).

W niniejszej sprawie naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego podjętej przez oskarżonego nastąpiło pod postacią użycia przemocy poprzez kopnięcie st. asp. M. K. w okolice brzucha i trzykrotne kopnięcia sierż. P. S. (1) w okolice uda, biodra i brzucha po prawej stronie. Nie kwestionowanym jest, że obaj mężczyźni są funkcjonariuszami policji i podczas zdarzenia, tj. w nocy 29 kwietnia 2018 r. wykonywali swoje obowiązki służbowe, m.in. dokonali interwencji w związku z użyciem przemocy oskarżonego wobec pokrzywdzonego. Na skutek tego incydentu, policjanci zatrzymali oskarżonego i zaprowadzili go do radiowozu. Wobec powyższego, zdaniem sądu, M. P. obejmował swoim zamiarem, że dopuszcza się ataku na osoby, które są funkcjonariuszami publicznymi, wykonujący w momencie zdarzenia obowiązki służbowe. Powyższe zdarzenie dokładnie opisane zostało przez funkcjonariuszy, którzy zostali przesłuchani w sprawie w charakterze świadków. Zdarzenie zostało również przedstawione w sporządzonej notatce urzędowej w dniu 29 kwietnia 2018 r. przez post. K. Ś.. M. P. przyznał się, że naruszył nietykalność cielesną policjantów.

Z kolei przepis art. 224 § 2 k.k. mówi o zmuszeniu funkcjonariusza publicznego, poprzez stosowanie wobec niego przemocy, do zaniechania wykonywania czynności służbowych.

Bezspornym jest, że oskarżony zastosował wobec funkcjonariuszy przemoc fizyczną, aby udaremnić swoje zatrzymanie, uniknąć okazania dowodu tożsamości. Świadczy o tym fakt, że oskarżony próbował otworzyć drzwi radiowozu, a gdy to mu się nie udało, chciał wybić szybę. Wobec takiego zachowania, w celu kontynuowania dalszych czynności, funkcjonariusze obezwładnili oskarżonego.

Zachowanie M. P. stanowiło jeden czyn, zatem Sąd przyjął istnienie zbiegu kumulatywnego wyżej wskazanych przepisów, stosując dyspozycję art. 11 § 2 k.

W punkcie 3. wyroku, w ramach zarzucanego czynu w pkt III a/o, Sąd uznał oskarżonego M. P. za winnego przestępstwa z art. 216 § 1 k.k. w zb. z art. 217 § 1 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Przestępstwo zniewagi, opisane w art. 216 § 1 k.k., polega na znieważeniu innej osoby w jej obecności albo choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga do tej osoby dotarła. Zniewaga dotyczy ublżenia kogoś słowem lub czynem, ciężkiej obrazy i skierowana jest przeciw godności osobistej człowieka (czci wewnętrznej). O tym, czy zachowanie ma charakter znieważający, decydują dominujące w społeczeństwie oceny i normy obyczajowe, a nie samo subiektywne przekonanie osoby rzekomo znieważonej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2008 r. w sprawie o sygn. akt III KK 234/07).

Zgodnie natomiast z art. 190 § 1 k.k., podlega karze ten, kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Dla przypisania powyższego przestępstwa wystarczy, że pokrzywdzony uważa, iż niebezpieczeństwo spełnienia groźby jest realne i ma on podstawy do takiego poglądu. Niebezpieczeństwo realizacji groźby nie musi obiektywnie istnieć. Obiektywna musi być tylko groźba (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2006 r. w sprawie o sygn. IV KK 403/05). Natomiast przesłanka uzasadnionej obawy wzbudzonej groźbą, spełniona zostaje wówczas, gdy przeciętny człowiek o porównywalnych do ofiary cechach osobowości, psychiki intelektu i umysłowości, w porównywalnych warunkach uznałby tę groźbę za realną i wzbudzającą obawę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2007 r. w sprawie o sygn. WA 5/07).

Z kolei w art. 217 § 1 k.k. ustawodawca przewidział odpowiedzialność karną za przestępstwo naruszenia nietykalności cielesnej człowieka, które ma na celu przede wszystkim ochronę zachowania integralności osobistej. Naruszeniem nietykalności cielesnej są wszystkie czynności oddziałujące na ciało innej osoby, które nie są przez nią akceptowane. Naruszenie nietykalności cielesnej nie musi łączyć się z powstaniem obrażeń, jednakże musi być ono fizyczne, tzn. atak musi napotkać ciało pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 09 sierpnia 2012 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 137/12).

Podnosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że oskarżony wielokrotnie podczas zdarzenia w dniu 26 kwietnia 2018 r. kierował pod adresem pokrzywdzonego słowa powszechnie uznane za wulgarne i obraźliwe. Nadto groził pokrzywdzonemu pozbawieniem życia, którego miałby dokonać sam oskarżony. Pokrzywdzony, precyzyjnie opisał okoliczności kierowanych wyzwisk i gróźb oraz przedstawili ich dokładną treść. Pokrzywdzony wskazał w swoich zeznaniach, iż obawia się spełnienia kierowanych przez oskarżonego słów. Mając na uwadze przytaczane przez świadka poprzednie wydarzenia, konflikty i zachowanie oskarżonego, na skutek, którego orzeczony został wobec niego zakaz zbliżania się do niego i P. A. (1), Sąd uznał, że obawy spełnienia tych gróźb były jak najbardziej realne i pokrzywdzony miał podstawy by obawiać się o swoje życie. Powyższe potęguje fakt, że pokrzywdzony przyjaźnił się i spędzał czas z P. A. (1), o którą oskarżony był bardzo zazdrosny, czego nigdy nie ukrywał. Podnieść również należy, że w ocenie sądu, groźby oskarżonego nie mogły być gołosłowne, skoro doprowadziły do zaatakowania pokrzywdzonego gazem pieprzowym, a następnie do zdarzeń z 29 kwietnia 2018 r., w których M. P. użył przemocy wobec pokrzywdzonego, na skutek których pokrzywdzony doznał obrażeń ciała.

Bezspornym jest także fakt, że podczas zdarzenia, oskarżony dopuścił się naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonego. Napaść oskarżonego przyjęła postać użycia przez niego środka obezwładniającego w postaci gazu. Okoliczność zdarzenia przytoczone zostały także w zeznaniach K. A., która co prawda, nie była naocznym świadkiem zdarzenia, jednakże w swoich zeznaniach podniosła, że pokrzywdzony został zaatakowany gazem, w związku z czym pomagała mu przemywać oczy. Powyższe pozwala uznać, że zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej. Oskarżony dokonał tego w sposób świadomy i celowy, skąd wynika, że działał z zamiarem bezpośrednim.

Podkreślić należy, że zachowanie M. P. wyklucza także naruszenie nietykalności cielesnej pokrzywdzonego w celu działania w obronie koniecznej.

W punkcie 1. wyroku, oskarżony M. P., w ramach zarzucanego mu w pkt I a/o czynu, został uznany za winnego czynu z art. 216 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Sprawcą przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. jest osoba, która powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni. Zasadność potraktowania czynu jako występku z art. 157 § 2 Kodeksu karnego, nie może być oceniana wyłącznie przy odwołaniu do charakteru spowodowanego obrażenia ciała. Ów charakter sam w sobie niczego nie przesądza. Istotny jest natomiast zamiar sprawcy, ustalany na podstawie całego szeregu innych jeszcze okoliczności, niż tylko rodzaj powstałego urazu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 maja 2013r. w sprawie o sygn. akt II AKa 57/13).

Sąd ustalił, że oskarżony M. P. w nocy 29 kwietnia 2018 r. zaczął K. H., używając w stosunku do niego słów powszechnie uznanych za wulgarne i obraźliwe, czym wypełnił znamiona art. 216 § 1 k.k. Następnie, działając z zamiarem bezpośrednim, uderzył pokrzywdzonego w tył głowy, przewrócił na ziemię, uderzył w twarz pięścią, a następnie do ciosu wykorzystał rolki, powodując obrażenia ciała pokrzywdzonego w postaci krwiaka podskórnego okolicy łuku jarzmowego prawego o średnicy 3 cm, otarcia naskórka przedramienia prawego, otarcia naskórka ręki prawej, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała pokrzywdzonego, trwający nie dłużej niż 7 dni, przy czym zdolność M. P. do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem była ograniczona w stopniu znacznym.

Analizując zachowanie oskarżonego, Sąd miał na uwadze, że kierowane przez M. P. ciosy trafiały przeważnie w głowę pokrzywdzonego i z siłą na tyle znaczną, że doprowadziło to do powstania obrażeń. Podkreślić należy, że oskarżony celował w część ciała, która narażona mogła zostać na powstanie urazu neurologicznego jak spowodować zagrażające życiu krwawienie. Oskarżony dopuścił się wobec pokrzywdzonego kilku ciosów, nie poprzestał na jednym uderzeniu, gonił pokrzywdzonego celem zadania mu kolejnych. Ponadto zadawane ciosy nie zadawane były wyłącznie ręką, a oskarżony w tym celu użył ciężkiego przedmiotu w postaci rolek. Siła ciosów zadawanych pokrzywdzonemu spowodowała obrażenia na ciele pokrzywdzonego trwające nie dłużej niż 7 dni.

Nadto, zauważyć należy, że oskarżony, dopuszczając się przemocy względem pokrzywdzonego, kierował się dość niskimi pobudkami, gdyż jego niechęć w stosunku do pokrzywdzonego związana była z tym, że pokrzywdzony przebywał w towarzystwie (...), o którą oskarżony był zazdrosny.

Powyższe okoliczności pozwalały Sadowi uznać, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim naruszenia dobra w postaci uszkodzenia ciała pokrzywdzonego. Swoim czynem godził w jedno z podstawowych dóbr człowieka, jakim jest zdrowie ludzkie.

Z uwagi na fakt, że oskarżony swym działaniem w zakresie wszystkich czynów wyczerpał znamiona kilku przestępstw i naruszył normy zawarte w kilku przepisach prawnych, koniecznym było zakwalifikowane jego działań w ramach art. 11 § 2 k.k.

W ocenie sądu, przy ocenie zachowania oskarżonego podczas zdarzeń z dnia 29 kwietnia 2018 r. bez znaczenia pozostaje podnoszona przez niego okoliczność, iż w chwili zdarzenia znajdował się pod wpływem alkoholu i nie pamięta dokładnie jego przebiegu. Biorąc pod uwagę fakt, iż stężenie alkoholu w organizmie oskarżonego wynosiło wówczas 0,80 mg/l, a po kilku chwilach 0,60 mg/l, stwierdzić należy, że znajdował się on w stanie zwykłego upojenia alkoholowego i zlekceważył powszechne doświadczenie wskazujące, iż osoba upojona alkoholem ma rozluźnione hamulce psychiczne i moralne oraz obniżony krytycyzm wobec własnego zachowania. Oskarżony sam przyznał, że wcześniej miał problemy z jego nadmiernym spożywaniem. W realiach niniejszej sprawy alkohol był niewątpliwie jednym z czynników agresywnego zachowania, które doprowadziło oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonego i funkcjonariuszy publicznych.

Zgodnie z ustaleniami sądu, czyny których dopuścił się oskarżony, opisane w pkt 1. i 2. wyroku, nie wypełniają znamion przestępstw z art. 119 § 1 k.k. i art. 257 k.k., gdyż przestępstwa, za które odpowiada oskarżony nie zostały zdaniem sądu popełnione wobec pokrzywdzonego z powodu jego przynależności narodowościowej.

Przestępstwa z art. 119 § 1 KK i art. 257 KK należą do przestępstw umyślnych, popełnionych wyłącznie z zamiarem bezpośrednim o szczególnym zabarwieniu. Pełnia je ten, kto z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu bezwyznaniowości, stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby (art. 119 § 1 KK), a także z tych powodów publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególłą osobę lub narusza nietykalność cielesną innej osoby (art. 257 KK). Zamiar bezpośredni jest związany ze szczególnym nastawieniem sprawcy, związanym z pobudkami dyskryminacyjnymi, dla których dopuszcza się wymienionych zachowań. Mimo zamiaru bezpośredniego, sprawca może być jednak różnie motywowany do działań rasistowskich, w tym z powodu ideologii faszystowskiej, fundamentalizmu religijnego lub wojującego ateizmu, czy też mieć podłoże materialne, np. chęć zwalczania konkurencji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 13 czerwca 2017 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 131/17).

Wskazać należy, że pełny obraz zachowań, jakich dopuścił się oskarżony pozwala uznać, iż M. P. nie był umotywowany chęcią dyskryminacji pokrzywdzonego z powodu jego przynależności narodowej, a jego działania były spowodowane były zazdrością o P. A. (1). Przejawiana słowna i czynna agresja w stosunku do K. H. wynikała z frustracji oskarżonego z powodu, iż P. A. (1) zakończyła związek z oskarżonym i koleżeńsko spotykała się z pokrzywdzonym. W przedmiotowej sprawie jednoznacznie wskazywano, że zazdrość oskarżonego była powodem jego działania. Podnieść należy, że w toku postępowania ustalono, iż pokrzywdzony nie był jedyną osobą, która została zaatakowana przez oskarżonego, gdyż dopuszczał się on napaści na wszystkich mężczyzn, z którymi widział A.. Fakt, że oskarżony był zazdrosny o kobietę podniósł ponadto każdy świadek zdarzenia, któremu znane były relacje pomiędzy nimi. Potwierdził to także sam oskarżony. W tym miejscu przytoczyć należy również opinię biegłego psychologa, w której stwierdzono, iż oskarżonego cechuje znaczna niedojrzałość emocjonalna, magiczne myślenie – czego zapragnie powinno się spełnić. Ujawnia nadto deprywację potrzeb emocjonalnych, co nasila frustrację i niekontrolowane zachowania. M. P. dąży do realizacji swoich celów, pokonywania trudności i imponowania za wszelką cenę.

Sąd miał również na uwadze, że oskarżony w czasie dokonywanych czynów, działał w stanie ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym w rozumieniu art. 31 § 2 k.k. Sąd dokonując oceny stopnia winy oskarżonego, opierając się w tym zakresie zebranymi w sprawie opiniami biegłego lekarza psychiatry i biegłego psychologa, podjął się analizy okoliczności, mające wpływ na zakres swobody oskarżonego w czasie realizacji popełnionych zachowań. Jak wynika z przedstawionych opinii, oskarżony miał, co prawda w chwili popełnienia czynów ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem, to jednocześnie posiada dobrą, nieco powyżej przeciętną, sprawność intelektualną, nadto nie stwierdzone zostały u oskarżonego formalne zaburzenia myślenia, objawy wytwórcze ani nastawienia urojeniowe. Powyższe pozwoliło uznać, że stopień winy oskarżonego nie był nieznaczny.

Oskarżony M. P. nie był wcześniej karany (t. III, k. 435).

Wymierzając oskarżonemu kary jednostkowe za powyższe przestępstwa sąd kierował się dyrektywami wyrażonymi w art. 53 k.k., przy czym uwzględnił wszelkie okoliczności łagodzące i obciążające. Pośród okoliczności łagodzących, wskazać można przede wszystkim młody wiek oskarżonego. Sąd miał także na względzie, że oskarżony działał pod wpływem emocji spowodowanych zazdrością o P. A. (1). Oskarżony wyraził również skruchę. Nie stanowi to, co prawda usprawiedliwienia dla jego zachowania, ale w niewielkim stopniu wpływa na ocenę jego motywacji. Wśród okoliczności obciążających wskazać należy działanie oskarżonego pod wpływem alkoholu, niskie pobudki, a także jego zachowanie przed przestępstwem. Nie bez znaczenia pozostawał fakt nieustabilizowanego trybu życia oskarżonego w okresie zdarzeń, nadużywanie alkoholu, skłonność do agresji, co sąd również ocenił krytycznie miarkując kary jednostkowe. W każdym przypadku sąd wziął pod uwagę umyślność jego działania, społeczną szkodliwość czynów i charakter naruszonych dóbr, fakt, że oskarżony naruszył nietykalność osobistą, godził w ludzkie zdrowie. Z drugiej strony sąd uwzględnił okoliczność, że oskarżony przez cały proces starał się wykazywać skruchę, chęć poprawy, zaś swoje zachowanie tłumaczył uczuciami, jakimi darzy P. A. (1).

Nadto sąd uwzględnił pozytywne opinie o oskarżonym wyrażone w wywiadzie środowiskowym (t. III, k. 484-486) wynika z niego, iż oskarżony obecnie prowadzi ustabilizowany tryb życia, pracuje samodzielnie utrzymując rodzinę, nie nadużywa alkoholu ani innych używek, ma prawidłowe relacje z otoczeniem.

Wobec powyższego, Sąd uznał, że za popełnione czyny, możliwe jest wymierzenie oskarżonemu kary ograniczenia wolności z obowiązki wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne. W związku z tym za adekwatne do sposobu działania oskarżonego, jak i społecznej szkodliwości czynów było wymierzenie kolejno za czyn w pkt 1, wyroku kary 10 miesięcy, a za czyn w pkt 2 i 3 wyroku kary po 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązki wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

Kara łączna wymierzona została na zasadzie asperacji, przy czym sąd miał na uwadze cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie ma ona osiągnąć wobec oskarżonego. Orzeczona kara łączna 1 roku i 4 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym ma także odnieść cele w zakresie prewencji generalnej, a zatem w odczuciu społecznym rodzić przekonanie, że popełnianie przestępstw spotyka się z adekwatną karą. Oskarżony poprzez poddanie procesowi resocjalizacji jest w stanie zweryfikować swoją dotychczasową postawę życiową i tryb życia, w tym dostrzec zębny wpływ wcześniejszego nadużywania alkoholu. Kara w takim wymiarze pozwoli oskarżonemu zrozumieć naganność swojego działania i zapobiegnie powrotowi do przestępstwa.

Nadto, sąd na podstawie art. 34 § 3 k.k. w zw. z art. 72 § 1 pkt 5 k.k., nałożył na oskarżonego obowiązek powstrzymywania się od nadużywania alkoholu oraz używania innych środków odurzających.

W celu wychowawczego oddziaływania na oskarżonego i wzmocnienia dolegliwości kary, a przede wszystkim aby zaspokoić interes pokrzywdzonego, Sąd działając na podstawie art. 46 § 1 k.k. nałożył na oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia za doznaną za doznaną krzywdę, poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 1 000 zł.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd na poczet orzeczonej kary łącznej zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 29 kwietnia 2018 r. do dnia 08 listopada 2018 r., jednocześnie przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dniom kary ograniczenia wolności.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. oraz § 17 ust. w pkt 2, ust 2 pkt 5 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 r. sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego M. P. wynagrodzenie za obronę z urzędu, wobec oświadczenia obrońcy, iż nie otrzymał zwrotu kosztów obrony.

Zgodnie z art. 627 k.p.k. od oskarżonego w sprawach z oskarżenia publicznego, sąd zasądza koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa. Zgodnie z powyższym przepisem, Sąd zasądził od oskarżonego kwotę 1.300 zł tytułem częściowych kosztów sądowych, w tym opłaty sądowej w wysokości 300 zł.